

## **Czy umieszczenie w Domu Pomocy Społecznej to pozbycie się bliskiej osoby z codziennego życia?**

Pracując prawie 20 lat w Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych im. Św. Brata Alberta w Poraju, na przestrzeni lat byłam obecna przy przyjęciu wielu Mieszkanek dlatego - zapewne jak każdy pracownik zespołu terapeutyczno – opiekuńczego, za tymi przyjęciami widzę historie naszych Mieszkańców, a także ich bliskich.

Największą troską rodzin wychowujących niepełnosprawne intelektualnie dziecko, która towarzyszy im chyba przez całe życie, jest to jak zapewnić mu przyjazne bezpieczne środowisko, w którym będzie mogło funkcjonować nawet wtedy gdy ich zabraknie. Jest to zarówno lęk o to co się z nim stanie, gdy nie będą mogli go już wspierać, gdzie zamieszka, kto będzie dbał o jego czasami bardzo specyficzne potrzeby, ale też o to czy nie będzie cierpiało, czy nikt nie będzie się nad nim znęcał, poniżał, odbierał godności. W momencie kryzysowym, gdy rodzic z racji wieku lub choroby zaczyna mieć trudności w codziennym funkcjonowaniu i opiece nad niepełnosprawnym już dorosłym dzieckiem, albo po śmierci rodzica sprawującego do tej pory opiekę, jeśli nie ma nikogo kto zapewni jej kontynuację osoba z niepełnosprawnością staje się Mieszkańcem domu pomocy społecznej.

Dom Pomocy Społecznej. Placówka, gdzie instytucje MOPS bądź GOPS kierują osoby, którym system usług oferowany przez służby społeczne w miejscu zamieszkania, nie jest w stanie efektywnie zabezpieczyć potrzebnego im wsparcia.

Zapisy Ministerstwa Rodziny i Opieki Społecznej mówią, że:

*Osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemogącej samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych, przysługuje prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej.*

*Osobę wymagającą tej formy wsparcia kieruje się do domu pomocy społecznej odpowiedniego typu, zlokalizowanego jak najbliżej miejsca zamieszkania osoby kierowanej, chyba że okoliczności sprawy wskazują inaczej, po uzyskaniu zgody tej osoby lub jej przedstawiciela ustawowego na umieszczenie w domu pomocy społecznej.*

Często po śmierci rodziców, albo w wyniku ich choroby, jedynym pomysłem, jaki rodzina ma na rozwiązanie problemu dalszej opieki nad osobą niepełnosprawną jest myślenie o jej kontynuacji przez pełnosprawne rodzeństwo. Dlatego spotykamy osoby, które przez wiele lat zapewniają stałą opiekę często kosztem własnych potrzeb, życia osobistego, zawodowego, a nierzadko kosztem własnego zdrowia.

Nasze społeczeństwo można zaliczyć do tzw. społeczeństwa tradycyjnego, jeśli chodzi o wartości rodzinne i wychowawcze, gdzie istnieje określona hierarchia regulująca współżycie między dziećmi oraz rodzicami. Wartości tych uczymy się w procesie socjalizacji. Przystojone wartości stają się częścią systemu motywacyjnego, aktywizują nasze działania zgodnie z utartymi wzorcami ich realizacji. W naszej rodzimej kulturze znajdują się także zasady i reguły określające nasz stosunek do rodziców i rodzeństwa, które określają powinności i zobowiązania jakie wobec nich mamy. Jedną z praktycznych reguł, jest reguła niesienia pomocy bliskim w trudnej sytuacji, jaką np. jest niepełnosprawność, starość czy choroba. Nikt nie powinien zostawiać swoich bliskich bez

pomocy, kiedy nie będą oni w stanie sami już zadbać o swoje własne szeroko pojęte interesy. Postawa pomocy w każdej z tych sytuacji jest społecznie akceptowana i pozytywnie oceniana.

Rodzina to naturalna przestrzeń życiową każdego człowieka, w której powinien on realizować wszystkie niezbędne do prawidłowego rozwoju oraz funkcjonowania potrzeby życiowe.

Jednak w niektórych wypadkach rodzina, nawet wsparta pomocą instytucji zewnętrznych, nie jest w stanie poradzić sobie z sytuacją obecności osoby niepełnosprawnej, czasem też celowo i świadomej rezygnuje (odtrąca, odrzuca) z opieki, wreszcie są sytuacje, w których ze względu na złe warunki bądź złe traktowanie przez rodzinę, osoby niepełnosprawne znajdują się pod kuratelą instytucji pomocowych.

Często obserwuję, że przyczyną znalezienia się człowieka niepełnosprawnego w domu pomocy społecznej nierzadko jest patologiczne środowisko rodzinne, którym osoba taka nie może normalnie i bezpiecznie funkcjonować, że bezpośrednim powodem znalezienia się osoby niepełnosprawnej w domu pomocy społecznej są także przyczyny społeczne, takie jak ubóstwo, środowisko patologiczne, osierocenie. Kiedy to nie ma możliwości zapewnienia na odpowiednim poziomie i w odpowiednim zakresie opieki w środowisku rodzinnym lub lokalnym, jedynym rozwiązaniem staje się umieszczenie osoby niepełnosprawnej w domu pomocy społecznej

Bywają jednak i takie sytuacje, kiedy ta praktyczna reguła pomocy naszym bliskim nie może zostać urzeczywistniona, kiedy na drodze do jej realizacji pojawiają się obiektywne przeszkody od nas niezależne i przez nas niezawinione. Kiedy opieka i pomoc przekracza nasze możliwości i siły. Albo sami nie jesteśmy w stanie sprostać wymogom i potrzebom naszych bliskich bo przekracza to nasze możliwości czy umiejętności.

Decyzja o umieszczeniu osoby bliskiej w domu pomocy społecznej, nawet kiedy zachodzi taka obiektywna konieczność i opiekun jest tego w pełni świadomy, nigdy nie jest emocjonalnie łatwa. Nawet jeśli wszystkie racje przemawiają za tym, że trzeba, gdzieś w głębi każdego autentycznie zatroskanego opiekuna, pojawiają się wątpliwości w postaci pytań; czy ja słusznie postępuję, może nie powinienem tego robić, może sam sprostam temu trudnemu wyzwaniu? Często obserwujemy niepokój i stres jaki towarzyszy bliskim przy przyjęciu Mieszkanki do dps. Bywa, że dzielą się z nami obawami jakie im towarzyszyły po podjęciu samej decyzji o umieszczeniu swojego dziecka, swojej siostry czy mamy w placówce. Doświadczają bardzo trudnych emocji związanych z tym jak mogą być postrzegani przez otoczenie czy dalszą rodzinę. Niektórzy mają poczucie, albo usłyszeli wprost, że pozbywają się problemu.

Od pracowników dps słyszą, że doskonale rozumiemy jakim wysiłkiem jest okupiona opieka nad osobą niepełnosprawną wymagającą całodobowo wsparcia, opieki i nierzadko pielęgnacji. Wiemy jak trudna jest opieka kiedy opiekun musi godzić ją z obowiązkami zawodowymi, czy kiedy jednocześnie angażuje w nią swoją rodzinę.

Wiemy jak trudne było samo podjęcie decyzji o szukaniu i skorzystaniu z pomocy, a także wybór domu pomocy społecznej jako formy pomocy. Jesteśmy świadomi, że środowisko Domu Pomocy Społecznej nie zastąpi domu rodzinnego. Dlatego zachęcamy i mieszkanki i ich bliskich do jak najczęstszych kontaktów z rodzinami – do odwiedzin w dps, wyjazdów do domów rodzinnych m. in. na święta, do kontaktów listownych i

telefonicznych. Staramy się także od pierwszego kontaktu zaprezentować możliwości terapii, aktywizacji i wsparcia jakie oferuje Dom by zminimalizować niepokój rodzin. Podkreślamy, że współpraca i kontakt z rodzinami jest jednym z elementów indywidualnego planu wsparcia każdej Mieszkanki Naszego Domu

Byłam świadkiem odwiedzin u Naszej podopiecznej - Pani Magdaleny, która została przyjęta do Naszego Domu po śmierci mamy i nasilającej się chorobie taty (który sam obecnie jest objęty wsparciem w środowisku). Do Poraja przyjechali do Niej ciocia i wujek. Wizyta zaczęła się od niepokoju jej bliskich po informacji o tym, że muszą poczekać na jej powrót... z zakupów. Swoje zaskoczenie tłumaczyli tym, że „tyle się słyszy w telewizji o traktowaniu i izolacji Mieszkańców w takich domach” i że oni uważają, że Jej brat nie powinien być umieszczać Pani Magdaleny w placówce. Okazało się, że zakupy obejmowały głównie słodczyce, którymi Pani Magda od razu częstowała swoich gości przy zrobionej przez opiekuna kawie. Rodzina przywiozła zdjęcia, rozmawiali o swoich wspólnych bliskich i pytali Panią Magdalenę jak jej się tutaj żyje. Wychodząc podzielili się swoimi wrażeniami z odwiedzin. Dla nich ogromnym zaskoczeniem było, kiedy Pani Magda przynosiła swoje prace wykonane na zajęciach terapii zajęciowej, gdzie wyszywa obrazy, dyplomy i wyróżnienia, które za nie dostała. Pokazywała swój album ze zdjęciami, na których występowała w przedstawieniach i przeglądach artystycznych. Chwaliła się fotografiami z zabawy Karnawałowej i Andrzejkowej, na które wyjechała do Częstochowy (do zaprzyjaźnionych z Naszym Domem innych Domów Pomocy Społecznej) Opowiadała o koleżankach, z którymi mieszka, kilka z nich przedstawiła ciocie i wujkowi.

Kiedy odprowadzała swoich gości do samochodu nagle zatrzymała ich i pobiegła do swojego pokoju. Ciocia była przekonana, że nie będzie się chciała z nimi rozstać. Po chwili Pani Magdalena wróciła z medalem z olimpiady, w której uczestniczyła kilka tygodni wcześniej. Myślę, że wyjeżdżając rodzina Pani Magdy pozostała z przekonaniem, że jej brat zapewnił jej bezpieczeństwo oraz dobre warunki do życia, a Dom w Poraju jest teraz jej domem.

Często borykamy się z negatywnymi stereotypami i uprzedzeniami jakie dają się zauważyć w naszym społeczeństwie odnośnie kwestii umieszczania bliskich w placówkach dps, które w sposób zasadniczy przyczyniają się do kształtowania nieprawdziwego i niesprawiedliwego obrazu takich placówek. Nie brakowało kiedyś i nie brakuje i dziś osób, którzy za pomocą pokrętej retoryki odwołując się do emocji i kulturowo utrwalonych przesądów krytykują i osądzają takie decyzje rodzin. Dom Pomocy Społecznej to ośrodek fachowej pomocy gdzie Mieszkaniec może korzystać z szeroko rozbudowanego zaplecza terapeutycznego, rewalidacji, dostosowanej do potrzeb pomocy psychologicznej, rehabilitacji, opieki i pomocy fachowego personelu medycznego. Praca z Mieszkanką dps obejmuje wsparcie i rozwój w sferach społecznej, emocjonalnej i duchowej. Może aktywnie, ale i biernie (w zależności od możliwości psychofizycznych) uczestniczyć w wybranych przez siebie formach terapii indywidualnej i grupowej. Dom umożliwia udział oraz organizuje przedsięwzięcia integracyjne zarówno w dps jak i poza placówką (wyjazdy na zabawy, zawody sportowe, wycieczki), organizuje turnusy rehabilitacyjne i wyjazdy wypoczynkowe, kontakt z kulturą i sztuką, np. wyjścia do kina, na koncerty, wystawy, warsztaty artystyczne. Zapewnia rozwój posiadanych talentów i umiejętności, poprzez aktywny udział w przeglądach, festiwalach artystycznych. Personel

dokłada wszelkich starań by życie mieszkańca było aktywne i dawało możliwość rozwoju i samorealizacji.

Uważam, że trzeba skończyć z wmawianiem poczucia winy ludziom decydującym się krok umieszczenia swoich bliskich. Zamiast poddawać ich surowym ocenom, trzeba najpierw wczuć się w ich sytuację. Zrozumieć konflikt wartości w którym się znaleźli. Przykre jest to, że te krzywdzące oceny padają przeważnie z ust tych, którzy z takim wyborem nigdy nie stali.

Czy umieszczenie w Domu Pomocy Społecznej to pozbycie się bliskiej osoby z codziennego życia? Z moich obserwacji to zapewnienie jej bezpiecznych warunków, gdy opiekun nie ma już sił, próbuje zadbać także o swoje potrzeby, albo za chwilę może i jego zabraknąć.

*Monika Deszcz*



Narodowy Instytut Wolności  
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2021-2030